O początkach Polski „ludowej” – debata w Londynie

13 listopada 2026 roku zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej dr hab. Karol Polejowski wziął udział w wydarzeniach zorganizowanych przez Bibliotekę Polską Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Londynie.

13.11.2026
Polska Rzeczpospolita Ludowa (PRL)

Głównym punktem spotkania, które otworzyła dyrektor Biblioteki POSK dr Dobrosława Platt, była debata historyczna „Początki Polski »ludowej« – na drodze do nowego zniewolenia”. Podczas rozmowy dr. hab. Karola Polejowskiego, zastępcy prezesa IPN, oraz dr. Sebastiana Pilarskiego, dyrektora Biura Badań Historycznych IPN, poruszone zostały takie zagadnienia, jak geneza Polski „ludowej” i droga komunistów do władzy. Prelegenci rozmawiali również o decydującej roli Sowietów w narzuceniu nowego ustroju, rodowodzie partii komunistycznej w Polsce, a także terrorze i oporze społecznym.

Wydarzeniu towarzyszyła prezentacja wystawy „3x TAK, 3x NIE. Początki Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”, w związku z 80. rocznicą sfałszowanego tzw. referendum ludowego, które odbyło się 30 czerwca 1946 r., tworząc podstawy pod przejęcie władzy przez komunistów przy wsparciu ZSRS i w przyszłości utworzenia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL). W gablotach prezentowane były publikacje ze zbiorów Biblioteki Polskiej POSK w Londynie.

Wystawę opracowaną przez dr Dobrosławę Platt można oglądać do 31 stycznia 2027 roku w Sali Orłów w POSK w Londynie.

* * *

Filip Musiał: Polska „ludowa” – marionetkowe państwo

Czym była Polska „ludowa”? „Zwykłym państwem Polaków”, jak po 1989 r. próbował nas przekonać obóz postkomunistyczny, czy marionetkowym, wasalnym wobec Kremla niby-państwem? Spoglądając na historię PRL, widzimy, że nie wpisuje się ona niby-państwem? Spoglądając na historię PRL, widzimy, że nie wpisuje się ona w dziedzictwo polskiej państwowości, ale w przestrzeń sowieckiej spuścizny imperialnej. w dziedzictwo polskiej państwowości, ale w przestrzeń sowieckiej spuścizny imperialnej.

Akt I: Gra pozorów

„Przez trupa Białej Polski prowadzi droga ku ogólnoświatowej pożodze” – rozkaz wydany w lipcu 1920 r. przez Michaiła Tuchaczewskiego, głównodowodzącego w czasie wojny polsko-bolszewickiej, ilustruje sposób myślenia komunistycznej Moskwy o Polsce nie tylko wtedy, gdy bolszewicy budowali swoje imperium, ale także wówczas, gdy będący u szczytu potęgi Związek Sowiecki podbijał znaczącą część Europy pod hasłem jej „wyzwalania” spod faszystowskiej okupacji. Wyparcie Niemców z tej części świata nie może służyć za uzasadnienie dla działań Stalina i utworzenia bloku wschodniego. To, że jeden totalitaryzm pokonuje inny, nie czyni totalitaryzmu zwycięskiego mniej zbrodniczym.

Jeśli chcemy zrozumieć Polską historię powojenną, musimy uwzględnić szerszą perspektywę. Wtedy dostrzeżemy i ciągłość sowieckich dążeń, i stałość rozwiązań politycznych, które na Kremlu wymyślono, gdy bolszewicy przejęli władzę, i które stosowano w kolejnych dekadach. Niezależnie od tego, czy na czele komunistycznej Rosji stał Lenin czy Stalin, Polska jawiła się moskiewskim przywódcom jako „przepierzenie" uniemożliwiające rozszerzenie rewolucji na uprzemysłowione kraje Zachodu. Rozwiązania stosowali analogiczne. Gdy latem 1920 r. armia bolszewicka szykowała się do zajęcia Warszawy, na jej zapleczu czekał Polrewkom – Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski – niby-polska władza, utworzona w bolszewickiej Rosji. Tenże Polrewkom w Białymstoku ogłosił przejęcie władzy w ledwo odrodzonej Rzeczypospolitej. Równocześnie wydając „Manifest do polskiego ludu roboczego miast i wsi", który został napisany w Moskwie. Komuniści zapowiedzieli utworzenie Polskiej Socjalistycznej Republiki Rad, której wschodnia granica miała przebiegać wzdłuż linii Curzona, przejęcie prywatnej własności ziemskiej i przemysłowej, laicyzację oraz powołanie nowej administracji. Gdyby nie polski sukces w Bitwie Warszawskiej, Polrewkom zostałby zainstalowany w Warszawie i ogłoszony prawowitą władzą. Polakom jednak udało się pokonać bolszewików.

Blisko ćwierć wieku później ten scenariusz został powtórzony – już przez Stalina. I, dodajmy, zrealizowany z sukcesem. Tym razem jednak ową niby-polską władzę nazwano Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego. Stalin przedstawiał PKWN jako „organ rządowy suwerennego państwa polskiego". Komitet utworzony przez Sowietów ogłosił „Manifest" (podobnie jak w 1920 r. Polrewkom i podobnie jak tamten został napisany w Moskwie). Od sierpnia 1944 do stycznia 1945 r. PKWN formalnie kontrolował tereny od Bugu do Wisły, ale faktycznie władzę sprawowali Sowieci. Na obszarze, na którym przebywało ok. 6,5 mln Polaków, zgromadzono blisko 2,5 mln żołnierzy Armii Czerwonej, NKWD i armii Berlinga. W ten sposób stworzono dogodne warunki dla pacyfikacji Polskiego Państwa Podziemnego i budowy struktur komunistycznej dyktatury, a te kilka miesięcy pozwoliło na jej okrzepnięcie. Na przełomie 1944 i 1945 r. Stalin przekształcił PKWN w Rząd Tymczasowy, starając się polityką faktów dokonanych doprowadzić do marginalizacji Rządu RP na Uchodźstwie. Gdy w styczniu 1945 r. ruszyła sowiecka ofensywa, Warszawa była już zniszczona, a główne siły polityczne i zbrojne Polskiego Państwa Podziemnego rozbite.

Od chwili, gdy drogi sojuszników, Adolfa Hitlera i Józefa Stalina, rozeszły się, tj. od agresji niemieckiej III Rzeszy na ZSRS w 1941 r., działania przywódcy ZSRS były konsekwentne. Odkąd po bitwie pod Stalingradem przejął inicjatywę na froncie wschodnim, systematycznie uderzał na forum międzynarodowym w konstytucyjne władze polskie działające na uchodźstwie oraz w kraju, przeciwstawiając im tworzone przez siebie instytucje-wydmuszki, które uzurpowały sobie prawo do reprezentowania Polaków. W ten sposób prawowita, konstytucyjna władza polska była sukcesywnie marginalizowana, a na znaczeniu zyskiwali uzurpatorzy działający w interesie Moskwy i jej podporządkowani. A przecież podbój Polski przez Armię Czerwoną w 1945 r. – przez Sowietów i współczesną Rosję nazywany „wyzwoleniem" – poprzedziły pakt Ribbentrop-Mołotow, agresja z 17 września, pierwsza okupacja polskich Kresów, ich sowietyzacja w latach 1939–1941 i Zbrodnia Katyńska.

Akt II: Okupacja

Lata 1944–1945 były de facto czasem okupacji Polski przez Armię Czerwoną. Służyła ona z jednej strony ugruntowaniu zmian terytorialnych, a więc trwałemu odcięciu Kresów, z drugiej zaś narzuceniu Polakom obcej i nielegalnej administracji komunistycznej. Zajęciu Polski pojałtańskiej przez Armię Czerwoną towarzyszyła fala zbrodni i przestępstw wojennych. Po pierwsze, chodziło

o celową i planową likwidacją Polskiego Państwa Podziemnego – zwłaszcza jego pionu wojskowego, czyli Armii Krajowej. Nową komunistyczną administrację i jej narzucone instytucje można było zainstalować tylko po zniszczeniu konstytucyjnej władzy polskiej. Po drugie, sowieckim najeźdźcom chodziło o sterroryzowanie ludności cywilnej; przemarsz Armii Czerwonej znaczyły zabójstwa, gwałty, kradzieże. Sowieci na zajętych terenach zachowywali się jak na terytorium podbitym, mając przekonanie, że są władzą zwierzchnią nie tylko wobec społeczeństwa, ale także wobec władz komunistycznych narzuconych Polsce przez Stalina. Nawet szeregowi krasnoarmiejcy uznawali się za stojących wyżej w hierarchii od komunistycznej administracji na terenach Polski pojałtańskiej.

Sam PKWN był tworem fasadowym, posiadającym władztwo tylko w zakresie wyznaczonym przez Stalina. Zanim Sowieci przetransportowali jego członków na zachodnią stronę Bugu, podpisał w Moskwie dwa ważne dokumenty. W jednym „w imieniu Polski" zrzekał się Kresów, godząc się na wytyczenie wschodniej granicy wzdłuż tzw. linii Curzona; w drugim, czyli w „porozumieniu o stosunkach między wodzem naczelnym Armii Czerwonej a polską administracją na terenach wyzwolonych", oddano polskie społeczeństwo na zapleczu frontu pod władzę sowiecką.

Kluczowe decyzje dotyczące polityki wewnętrznej i zewnętrznej realizowanej przez komunistyczny rząd podejmowane były przez Stalina. Władysław Gomułka wspominał, że w latach 1945–1946 „spotkania z Gospodarzem Kremla miały miejsce co najmniej raz, a nawet dwa razy w miesiącu". Bolesław Bierut, Gomułka i niektórzy inni przedstawiciele komunistycznego establishmentu byli dodatkowo instruowani i pouczani przez telefon. Ważnym kanałem przekazywania sowieckich instrukcji polskim komunistom była ambasada ZSRS w Warszawie. Istotną rolę odgrywała także komendantura Północnej Grupy Wojsk Armii Czerwonej, która pomimo zakończenia działań wojennych w maju 1945 r. pozostała na terenie Polski pojałtańskiej jako faktyczna siła okupacyjna.

W sferze gospodarczej okres ten charakteryzował się polityką rabunkową. Sowieci w sposób systemowy kradli z terenów Polski pojałtańskiej co się dało: bydło, żywiec, płody rolne, ale także pojazdy, sprzęt, aparaturę z zakładów przemysłowych; rozmontowywali i wywozili na wschód nawet całe linie produkcyjne. Kradli dzieła sztuki i eksponaty o wartości muzealnej i zwykłe przedmioty użytkowe.

Było to możliwe dzięki obecności Armii Czerwonej, utrzymywanej nawet po przejściu frontu. NKWD przeprowadzało na terenie Polski pojałtańskiej samodzielne operacje wymierzone w podziemie. Do „cywilnego" aparatu bezpieczeństwa skierowano sowieckich oficerów, którzy pełnili funkcję „instruktorów" i byli nazywani doradcami, a potocznie sowietnikami. Działający w służbach wojskowych Sowieci przebrani w mundury „ludowego" WP byli uważani za pełnoprawnych polskich oficerów. Wojsko było szczególnie kontrolowane i w rzeczywistości dowodzone przez oficerów Armii Czerwonej.

Za symboliczny koniec pierwszego etapu powstania Polski „ludowej" można uznać konferencję Wielkiej Trójki w Poczdamie na przełomie lipca i sierpnia 1945 r. W tym bowiem czasie większość państw przestała uznawać konstytucyjny Rząd Polski na Uchodźstwie i nawiązała relacje dyplomatyczne z uzurpatorskimi władzami w Warszawie. Komunistyczny „rząd" zainstalowany w Polsce był przedstawiany przez Stalina na arenie międzynarodowej jako spełniający kryteria demokratyczne, a jego utworzenie jako realizację postanowień konferencji jałtańskiej. Zgodnie z zaleceniami Stalina przejmował on stopniowo od sowieckich okupantów odpowiedzialność za opanowanie kraju i podporządkowanie polskiego społeczeństwa. Armia Czerwona zaczęła

wycofywać się z bezpośrednich działań.

W niektórych regionach Sowieci sprawowali bezpośrednią kontrolę dłużej, na przykład w Szczecinie, który był miastem strategicznym z transportowego punktu widzenia. Część portu szczecińskiego została przekazana polskiej komunistycznej administracji dopiero w połowie 1947 r., a pozostała część znajdowała się pod sowiecką władzą aż do 1955 r.

Tekst pochodzi z numeru nr 7-8/2025 „Biuletynu IPN”

Czytaj artykuł Filipa Musiała *Polska „ludowa” – marionetkowe państwo*

Polecamy materiały IPN

- Krzysztof Drażba, *Urna to jest taki pniak. Wrzucisz „nie”, wychodzi „tak”. Referendum z 30 czerwca 1946 roku w Polsce na przykładzie województwa gdańskiego*
- Marzena Grosicka: „Kto ma czyste sumienie nie idzie za parawan!”. Referendum 30 czerwca 1946 r.
- Włodzimierz Suleja: „Referendum” 1946 i „wybory” 1947, czyli formalizowanie władzy sowieckiej w Polsce
- Rafał Łatka, *Biskupi w realiach PRL*
- *Dziennikarze władzy, władza dziennikarzom. Aparat represji wobec środowiska dziennikarskiego 1945-1990*, pod red. Tadeusza Wolszy i Sebastiana Ligarskiego
- Dorota Skotarczak, *Otwierać, milicja! O powieści kryminalnej w PRL*

Poprzedni Strona
Następny Strona

Londyn

Centrala

PRL

Debata